

Warszawa, 30.10.2009

Informacja prasowa

Unijny szczyt pokazał krótkowzroczność polskiego rządu.

Uzgodnione dziś w Brukseli stanowisko Unii Europejskiej na Konferencję Klimatyczną ONZ w grudniu tego roku, w Kopenhadze rozczarowało tych, którzy liczyli na jasne i adekwatne do wyników badań naukowych decyzje. Rozmyte deklaracje unijnych przywódców są wynikiem między innymi oporu zbudowanej przez Polskę koalicji państw przeciwnych podjęciu decyzji w sprawie konkretnych kwot pomocy dla krajów rozwijających się w ich walce ze zmianami klimatu. Zdaniem Koalicji Klimatycznej, grożąc wetem porozumienia, polski rząd wykazał się krótkowzrocznością i lekceważącym stosunkiem wobec problemu zmian klimatu. Takim postępowaniem Polska zyskuje w świecie opinię „hamulcowego” niezbędnym ustaleń w newralgicznym punkcie międzynarodowych negocjacji.

Przywódcy państw członkowskich poparli propozycję finansowania rozwoju czystych technologii energetycznych, adaptacji do zmian klimatu i ochrony lasów w krajach rozwijających się, przedstawioną przez Komisję Europejską. Nadal nie wiadomo jednak, w jakiej części będą to środki publiczne, czy będą one dodatkowe do dotychczasowej pomocy rozwojowej i jaki udział w tych kosztach Unia uzna za sprawiedliwy. Ponadto szybka ścieżka finansowania ma być oparta na dobrowolnych wpłatach państw członkowskich. Trudne decyzje odsunięto na później. Tymczasem deklaracja Unii w sprawie konkretnej kwoty przeznaczonej na finansowanie dla krajów rozwijających się jest niezbędnym warunkiem osiągnięcia globalnego porozumienia w sprawie zmian klimatu w Kopenhadze. Możliwość podjęcia własnych zobowiązań przez te kraje zależy bowiem od unijnego wsparcia na ich walkę ze zmianami klimatu.

Groźby użycia weta przez Polskę postawiły pod znakiem zapytania możliwość zawarcia porozumienia, które jako jedyne może skutecznie ograniczyć katastrofalne skutki zmian klimatu. Już teraz w ich wyniku umiera rocznie około 300 tys. ludzi. Stanowisko Polski to dowód krótkowzroczności i lekkomyślności polskich polityków, którzy kierują się wąskimi, krótkofalowymi interesami.

„Dzięki takim postulatom budujemy wizerunek kraju zaściankowego, który nie rozumie priorytetów polityki międzynarodowej. Ponadto widać wyraźnie, że rozszerzenie Unii Europejskiej o kraje postkomunistyczne osłabiło jej stanowisko w sprawach ochrony środowiska” - mówi Zbigniew Karaczun, Prezes należącego do Koalicji Klimatycznej Polskiego Klubu Ekologicznego Okręgu Mazowieckiego. „Myślę, że będzie nam teraz trudniej przekonać kraje unijne, aby wyraziły zgodę na sprzedaż po 2012 roku nadwyżki redukcji emisji gazów cieplarnianych, które Polska uzyskała na początku lat dziewięćdziesiątych w wyniku transformacji gospodarczej. Moim zdaniem możemy na tym stracić nawet 10 miliardów euro” - dodaje Zbigniew Karaczun.

Stanowisko polskiego rządu potępił także laureat pokojowej Nagrody Nobla, arcybiskup RPA Desmond Tutu, wytykając premierowi Tuskiemu, że Polska należy dziś do 50 najbogatszych państw świata między innymi dzięki solidarności okazanej jej przez inne państwa w przeszłości. Solidarności, której Polska obecnie odmawia najbardziej zagrożonym i najbardziej poszkodowanym przez zmiany klimatu krajom.

List otwarty do Premiera Donalda Tuska w sprawie stanowiska Polski na spotkanie Rady Europejskiej jest dostępny na stronie Koalicji Klimatycznej: http://www.koalicjaklimatyczna.org/lang/pl/page/stanowiska_koalicji/id/7/

Więcej informacji: dr hab. Zbigniew Karaczun, Polski Klub Ekologiczny Okręg Mazowiecki

tel. 506 17 35 22, email: zbigniew_karaczun@sggw.pl



Sekretariat Koalicji Klimatycznej:
Polski Klub Ekologiczny Okręg Mazowiecki
ul. Mazowiecka 11/16
00-052 Warszawa

tel./fax: +48 22 827 33 70
e-mail: pkeom.info@gmail.com

www.koalicjaklimatyczna.org